

# Emanuuję – Angela

Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę  
Emanuuję  
Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę  
Emanuuję

Z nimi szkoda gadać  
Uzależnili się od fejmu jakby to był xanax  
Nie mają wiedzy  
A chcą światem władać  
Zaraz, jak Dr Alban badam Was  
Na wszystko przyjdzie czas  
Chcą upadku jakbym była Evelyn Salt  
Nie widzą siły, blasku, danych szans  
Nie chcą wierzyć w ludzi, hahaha  
Spadkobiercy, więzi ponad hajs  
Oglądamy balony, które popycha wiatr  
Plan lotu przy Nas  
Na niebie pałac z gwiazd  
My chcemy życia  
A nie zostać tam gdzie leży szajs

Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę  
Emanuuję  
Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę

Emanuuje

Ten syf przerósł niejednego  
Chcą frykać czady  
Potem biegać jak Diego  
Chcą wyjść przed szereg  
Tworzyć bazę jak REGON  
Oczy natchnione, Miro  
Tworzą obrazy jak Botero  
Za winklem rehot  
Sarkofag rozbity, Herod  
A sami nie wiedzą  
A sami nie wiedzą czy ten świat jest na pewno  
Tajemnica tkwi w głębi Nas  
Każdy inny tworzy piękny świat  
Historie długie jak most Haiwan, aj  
Robi się najs  
Wpadamy w długi trans  
Jak Bruce Lee  
Walczymy o radości gram  
Tworzymy film  
Własny wędrowny ptak  
Szare chmury po drugiej stronie krat  
Na niebie znaki prowadzące Nas  
Na niebie znaki jako ozdoba tła  
Na niebie znaki prowadzące Nas  
Na niebie znaki jaskrawe, budzące strach

Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę  
Emanuuje  
Aktualizuję myśli swoje  
Szkoda sączyć choć polemizuje  
Strumień płynie  
A ja wciąż się na nim unoszę  
Emanuuje





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych